

Turystyczna, Szary kurz

Na leśnych ścieżkach polnych drogach
Pierwszy się legnie chłód
A pod głógami i na głógach
Wrzosami pachnie miód
W strumieniach coraz więcej nieba
W potokach coraz więcej gwiazd
Wędrowkę naszą kończyć trzeba
Do domu wracać czas
Ogniska dym sieje wokół szary kurz
Do ciepłych stron ucieka lato już
Czerwienią gór pierwsze liście strąca wiatr
Usypia w nich jarzębinowy kwiat
Przerwały świerszcze nocny koncert
Partytur srebrną nić
I babie lato już na łące
Przystało babim być
Po sadach psy kulawe drzemią
Chochliki strzegą snów
A nad zmęczoną naszą ziemią
Księżycyca wisi nów